





3285 Prætor.

VIII. a. 28.





M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO W Ł A D Y S Ł A W A G U R O W S K I E G O ,

MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X. Litt:

DO PODANYCH OD TRONU PROPOZYCYI

NA SEYMIE ORDYNARYNYM

Na Sessyi Dnia 25. Października. 1786. Roku.

M I A N A.

N AJ J A S N I E Y S Z Y M I Ł O S C I W Y K R O L U .

PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY.

Z Nakomite ogromnego w pierwiastach Prerogatywy Tronu, roz-
liczne samowładnego rządu Poprzedników W. K. Mci Przywileje,
gdy się w świetney utrzymywały mocy, gdy Narod rozkaz, za
Prawo, niezaprzeczną wolą Monarchow, za pełnomocny musiał
przyimować przepis, w ten czas tę mieli tylko Krolujący korzyść,
że posłusznych poddanych karki, gwałtem ciskające się pod iarżmo,
widywali, ich jęki i farkania, z smutney tylko, a drzącey przed sobą
poznawali postaci.

Nie ten Młt. Krolu, Panujący mieć chcieli na zawsze zamiar,
nie tey szczęśliwości żądali, lecz by się słodkiej społeczności,
trwałym z ludem spoić mogli ogniwem, woleli za wkorzenioną przed
Majestatu blaskiem, trwożliwość, lubą pozyskać miłość, i każdy z nich
sprawcą się tylko powszechnego Dobra, dać wszystkim oglądać.

Szukali następnie, by sobie Narod takie utwarzał Prawa, kto-
reby od samych niehawisnych poszeptow zażaniały Majestat, a zbro-
dnie przypadłe, niewłaściwym ich tylko były pogromiane wyrokiem.

W tym co raz, to dalej, z chlubą postępując układzie, Stan
Rycerski do Społeczeństwa z Senatem wezwany, składem stał się
także Prawodawstwem.

A

190
cznie. Po pierwszym przeto tych Dobrodziejstw zakładzie, coraz zna-
nie i yżem Narod obdarzony łaskami, idąc po stopniach, na tym
tyk^{era}z znayduie, że z naywyższym w Oyczyźnie Stanem, o to
o ledwo by się sprzecznie nieodważył zawalozać, kto dokładniej
o Gulność całą, od złych załoni przypadkow.

Obfite dla krzewiącey się Rzpltey, Najjaśnieyszey krwi Jagielon-
skiej dary, czuła dla W. K. Mei w Oyczyźnie, znalazły względność,
żęś z chęcią za Pana przyznany, i w Tobie widzimy, że nie fa-
mych łask szczodroblivy szafunek, serca czule, do swego Krola przy-
wiece.

Sledzi Obywatel Kraiu, Twoie Mił: Krolu czynności, wpatruie
się w obroty, ale cieśz się Krolu, gdyż te zaraz sądzi byđz nieśmier-
telnym z Narodem dla Ciebie wdzięczności związkiem.

Używał W. K. Mc:szczegolnego Panowania swego Przywileiu,
kiedy takie od Tronu Narodowi całemu oświadczyłś życzenia, z
których rozmaitego gatunku każdy czerpać może pomyślność. —
Rozwagę nad niemi chętnie przyjąwszy, przyznać raczyłś, że moim
byđz powinno obowiązkem, inne pierwey uprzątnąć zawały, prze-
łożyć, i wyznać, co byđz powinno trwałym przyszłej spokojno-
ści prawidłem.

Widzieliśmy nie bez żalu szczerego, niedawno rozdwoione Braci
naszych umysły, widzieliśmy niezmysłne dowody, Prawa, często-
krotne przykłady, że zdania twierdziły, przecieź nieikaś słow obo-
iętność, zamięzanie w rozładzie czyniła, trzeba tamę położyć ro-
sterkom, trzeba wyraźniej iuż zabezpieczyć mieysce Obradom,
żeby się układ i chęć każdego, do wielorakich nierozciągały Miasta
położeń. Niech niema mocy, czyli pierwszy in ordine, czyli inny
mieysce iego biorący, zawodzić Braci, i w kłotnie ich nienawistne
wprowadzać. Z przypadkow często stanowią się Prawa; gdy więc
targających się na zniewagę ustaw, w rozdwoianiu Seymikow, Pra-
wo do żadney przez lat 10. publiczney nieprzypuści usługi,
lub im przez wyraźne teraz opisy, inną wyznaczy karę, nikt się
zapewne letko nieodważy grzeszyć, pewny jestem, że dobrze my-
ślący, tym się zatrzyma hamulcem.

Grzech ieden Mił: Krolu, zwykle drugie za sobą nieprawości
pociąga, myśl prawa mieć pewnie niechciała, żeby się te krocily
Seymu momenta, które mogą uszczęśliwiać Oyczyznę, i dla tego
zabroniwszy rozdawania na Rugach Głosow, niepozwoiliła wyraźnie
w tym mieyscu, prosić o powtorne, a z nich o wynikające dopieroż
Vota secreta, przecieź, że to się dosyć dokładnym niezdawało
zakazem, niech się więc sprzecznosc umorzy, niech nikt rozterkow
odtąd nieznayduie ziarna, lepiej to objaśnić przyszłości, i Łaskę
podnoszącym nakazać, co ich ma byđz przepisem, co koniecznością
dla wszystkich.

Niechay przykłady wielokrotnie smutne z siebie wydające skutki,
znieważania ustaw nieśmiela umyslow, niechay zawziętość niezao-

141
strza zemsty, a gorliwość Obywatela nietępi, krok tylko jeden usty-
nić ieszcze, już ani wolność właściwego mieć niebędzie szacunku,
ani równość powagi, lecz sama przemoc, day Boże nietwardym sty-
lem, filic się będzie przykre ryłować nakazy.

Wiem Ja Miłościwy Krolu że to, co nas wszystkich od ogólnego
Dobra poniekąd oddala, najmocniej serce Pana zarania, i że inszego
na uleczenie tej rany szukać niezechcesz lekarstwa, iako o takie starac
się Praw uknowanie, by równie wszystkich zaszaniac od gwałtów,
podley zazdrości niebyły zaszczepem.

*Propozycyją Pierwszą od Tronu W. K. Mci chcąc koniecznie roz-
wiązać, dwa w niej uważam zapewnienia, pierwsze, iż Cesarz Jmć
te znieść w swym Państwie zgromadzenia razyl, które u nas swoje
właściwe mając Fundulze, ich intraty corocznie dla siebie ztąd wy-
bierały — Powtorne, o zakazie Cesar skim, by w Granicach jego
mieszczące się dochody, a tuteyszemu należące Duchowienstwu,
iż więcej niewpływały do Polski; radziła widzę ledwie niekonie-
czna wzajemność, żeby kiedy niepuszczano grosza do Polski z Nie-
miec, żeby i tak szczuple, bieg swoy mające Polskie pieniądze,
obcych więcej niebogaciły Krain. Ale Miłościwy Krolu spodziewac
się należy, że ten Krok tych nierazil Traktatów, które z przymie-
rzonych Mocarstw przystapieniem do nich umocnione zostaly.*

Zaszle już nieco w tej mierze umowy, żeby swoją mieć miały
ratyfikacyą, na tę trudno, żebym z miejsca mego ogólnie pozwa-
lał, gdyż pierwey sądzę rzeczą potrzebną wiedzieć, co się stało,
niżeli sćiągać rękę do potwierdzenia dzieła, cale mi dotąd ieszcze
nieznaiomego. Pewny iednak jestem, że Rzplta, Prawo iedynie
mająca, swoją rozrządzać Krainą, mniey rzeczą pewnie przyzwoita
osądzi, jeżeli Minister u Dworu Cesar skiego będący, sam się mógł na
to odważyć, czego mu nietylko Prawo niepozwała, ale też frogość
kary wyznacza, na tych, ktorzyby się wazyli Granice szczuplic,
własności Rzpltey mnieyszyć, i to cudzemu za dar iaki oddawać
Monarsze, co samey tylko (w niemocy teraz będący bronienia)
ledwieby się godziło Rzpltey, dlatego żeby od tego uwolnił się
mniemania, sądziłbym rzeczą arcy zbawienną, by w tym dokładne
były, złożone dowody, ktoreby mogły objaśniać czynność, uwol-
nić od przesądu czyniącego.

*Druga od Tronu W. K. Mci naucza mnie Propozycyą, że już
w Nowembrze Roku ostatniego do granic sćiągająca się, zaszła kon-
wencya, która że zasloniła od dalszych tę sćianę nieprzyzwoitości,
sam świadkiem jestem, iako Jmć Mycielski, Zakrzewski, Krzycki,
Rogaliński, i Bronikowski, poniechetną uczynić musieli Offiarę. Ci-
bowiem zacni Obywatele, tracąc swoje własności, i żadnego z nich
niemając prowentu, że godni są nadgrody, naysćisleysza żąda tego
sprawiedliwość, a z dwoiakiego źródła, ta im się zupełnie należy
satisfakcyą. Pierwsza, że ustawicznemi na grunt ieszcze Polski naja-
zdami, wiele swoich tracili ubytkow, a tracili ie nie tylko iak wła-
ściciele swego broniąc majątku, ale też iako wierni Obywatele Oy-*

142
czyzny, niepozwalając żadnego uszczerbku Granic, którzy iako za-
grzani miłością oyczyny Synowie, uszczuplać całości Kraiu niedo-
zwali. Druga, że to, co każdy miał dowodnie za swoy majątek, i
roczni z niego proveniencyą wyciągał dla siebie, tego przecięz mu-
siał ledwie niegwałtem odstąpić. Gdy tedy W. K. Mć wesprzelz
u Stanow Rzpltey ich gorliwość, i ubytek, pewien jestem, że się
na to zgodziemy łatwo, by mniej było uciążonych Obywateli.

Trzeciej Propozycji, że jest obiektem Moneta, ta iż wielkim dla Oby-
watelow wszystkich ciężarem, każdy to może W. K. Mci oświadczyć,
bo niemając inšzey w Kraiu iuż teraz, muszą takową swoie opłacać
potrzeby, iaka się do Kraiu wcisnęła: bieg iey gdy Uniwersałami od
Kommissyow jest zabroniony, i zniszczony z największą przeto
stratą swego majątku, każdy drobney za złoto poszukiwa monety.
Od lat szczęśliwego Panowania W. K. Mci była iuż Mennica
wybiła pieniędzy, tyle szkody w proporcji mieć musi mieszkaniac, bo
te dla lepszego od sąsiedzkiej Monety gatunku, chciwością zysku ogul-
nie prawie wykupione z Kraiu, zubożyły lud cały, i czego przełoże-
nia zylkać niemogły, doświadczenie naucza.

Oddany W. K. Mci, za ustawą Rzpltey dochod i Rząd Men-
niczny, wiem że mało iego przymnaża intraty, prosibym W. K. Mci,
żebyś pomiarkowawszy Expense na to wszystko, za odbieraniem
od Skarbu umowionej dla siebie Proveniencyi, oddał to wrządy Rzpltey,
ktoraby się tak tym musiała zatrudniać, żeby się nikt na to nie miał
przyczyny sprawiedliwej uskarżać.

Projekt rekrutowania, i ustaw Woennych w czwartey umieszczo-
ny Propozycji, lubo iuż są Publiczności wiadome, przecięz, że
mają w sobie to, co wolność uraża, co Prawu przeciwno, i dopełnie-
nie onychże byłoby Obywatelom mało przyjemne, czyli bardziey
nieznośne, dlatego pewien jestem, iż niżeli od Stanow Rzpltey za
miłe przyjęte będą, pierwey się zapewne na Prowincjonalnych Sessy-
ach odmienia, i poprawią. Tak szczupła woyska wielość tyle te-
raz trudności rodzi, i przyczynia, ktorych przed Rokiem 1717.
nikt nieczuł, chociaż więcey nad 70000 Woyska, dobrze się w Kraiu
umieszczało.

Co należy do Piątej Propozycji W Głosie Kolegi mego JW. Potockiego
Marzałka Nadw. Lit: widziały Stany Rzpltey, iakie jest uformowanie
przez Kommissyą Skarbu Koronnego Magazynow, przeciwnie tak
handlowi, iako i właścicielom różnego zboża gatunkow; chwałę prze-
zorność, i goliwość Rady Nieustaiącey, żeby chciała Publiczności
zaradzić, ale Miłościwy Krolu, niech się nikomu wolność nieściska
przedaczy, niech pod płaszczem zarady, nikt przymuszany niebę-
dzie, mogą Skarby Narodow z superat, Summy na ikupowanie zboż
w części obrocic, z nich Magazyn formuiąc, dosyć to łaski będzie
dla Ziomkow, że to, coby miało za Granicę wychodzić, wcześnym
swoim skupem dla tego iedynie zatrzyma się, aby mogli łaknący w
potrzebie bydz zaśilani, i wyniosłą ceną nieodkupując, wyniknie pod-
pora ubóstwu. Nietraci na tym Skarb Kraiu, bo z przedaczy do

198

niego wydana powroci się Summa, i zostanie w całości Prawo rozrządza-
jące na Woysko Superaty, a Kray mieć będzie wygodę. Co żeby się
stać mogło, trzeba nato od Seymujących Sanow przepisu, i pozwolenia.

Propozycja Szosta. Dozwolenie Narodu W. X Lit: skupowania
Dobr Ziemiakich Wszelkiego Stanu ludziom Kraiowym, i Obcym,
dlatego sądziłbym naśladowania potrzebne, że Kapitały wprowa-
dzone do Kraiu, żadną miarą daremnieby leżeć niemogły, i takichby
za nie Szlachciec nabywał Okolic, które dziś dla szczupłości ludu,
prożnym tylko widzi siedliskiem, lecz że to dobrodzieystwo gdyby
równo wszystkim, już teraz oddane było, nieostałoby nadziei na
przyszłość żadnego łask Rzpłtey szafunku, przeto oszczędzając tego,
co jeszcze w mocy naszej zostaje, życzyłbym W. K. Mci tych tyl-
ko wyszczegulić jedynie, którzy sobie już w Prowincyach, na sprą-
wiedliwą zasłużyli zaletę, tych mówię, którzy przemysłem swoim,
i nakładem, to pokazali w Kraiu, że chcą, i mogą, byź iemu
użyteczni.

Co do Siódmej Propozycji. Dobry przykład Muchawieckiego ka-
nału, jako wiekopomney pamięci dzieło, będzie pewnie przykła-
dem, że ożywi Rzpłtey chęci, i pragnienie, żeby się do takiego
przedsięwzięcia udała, któreby nayobfitszy przynosiły skutek. Złą-
czenie Wisły z Wartą, będzie to daleko dla wszystkich prętszą, i
pomysłniejszą robotą, niżeli Obry czyszczenie, na ktorey żeby do-
brze spław bezpieczny widzieć, i utrzymać, trzebaby wszystkie pier-
wey zlustrować miejsca, rozliczne zawady uprzątnąć, i jeżeli spad-
ku miałkość gruntu pozwala, bez zniesienia się z obcym Narodem,
staćby się to niemogło, gdyż wpadająca w cudze Granice ta Rzeka,
ani zgruntowana byź niemoże, ani do dostatecznego spławu bez
ich dozwolenia, byź przez to pożyteczna.

Ósmey Propozycji zamiar. Na pomnożenie Penfyi Trybunałskim
Marzałkom, widzę, że ze Skarbu Kor: opłata snadno powiększyć
się może, a umniejszenie dla Deputatow Expenfy, i w tym się
znaydzie, gdy się do tego powroczą Prawa, które im wolne stancye
mieć wyznaczyło, ale niech swoje rozrządzenia Miasta, tak ro-
stropnie ułożą, żeby nie ten tylko ponosił ich Obywatel ciężary,
ktory przystoyną, i wygodną wystawił Strukturę, lecz ogulne na
to składki z rożnych, a publicznych Miasta proweniencyi zaradzić
temu potrafią. Godzin Sądowych, od godziny ósmey /z rana aż do go-
dziny drugiej wygodniejszych znaleźć niemogę, a czas poobiedni że
często niepołobny bywa, tak dla przygotowania się Palesty, iako
też i innych okoliczności, sądziłbym, żeby niebył zażywany do Są-
dow.

A co należy do Dziewiątey. Propozycji Opatrzenie Grodow, wię-
zien publicznych Archiwow, że są rzeczą bardzo potrzebną, przeto
życzyłbym W. K. Mci to do Kommissyow boni ordinis odesłać,
Onym snadno będzie na Kongressach Obywatelskich naradziwszy się
obmyślić, iakimby to sposobem mogło do skutku byź przyprowa-

194
dzone, a wypłata takiemu Żołnierzowi, bez wymyślnego na to Podatku, do Skarbow Rzpltey odesłana będzie.

Dzieńciemu Woli W. K. Mci wyrazowi, użyteczność publicznych Banków zalecającemu, nietylko się sprzeciwić niepodobno, ale też prosić usilnie rzeczą przyzwoitą sędzę, żeby to iak naysprędzey dopełnić się mogło, a przez to snado W. K. Mć. coraz, to bardziey kwitniący mieć będziez handel, co raz to więcey Produktow Kraiowych, wyrobione w Granicach Rzpltey zostaną.

Trzeba Mił: Krolu podać tym rękę, ktorzy chęć mają być użytecznemi Kraiowi, a sił tyle w Fortunie swoiey nie czują, żeby mogli wydatkami swemi zaprowadzać rękodzieła, dosyć to będzie dla Rzpltey profitu, kiedy ci, ktorzy zakładać będą chcieli Manufaktur, pokażą Fundusz oddania zakładow, ktoremiby ich w czasie Rzplta zasiliła. Te są Mił: Panie szczerze nasze życzenia, ale to Twoiey zawsze przezorności będzie dziełem, kiedy do iedności sprowadzone umyśli, tego dopełnią, co oczywistym Dobrem Oyczyzny być ośadzą.

Daruy Mił: Panie dufz Szlachetnych zapaly, daruy różniące się Obywatelow mniemania, do iedney wszyscy zdążają mety, lubo nierównym idą gościńcem, za iednym hasłem, każdyby gotow nieść w ofiarę życie, majątek, że swoiey dobrze życzy Oyczyźnie, a Krola szanuje, i kocha.



*w Drukarni Piotra DUFOUR, Konfilyarza Nadwornego J. K. Mci.
Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow, i Uprzywileiowanego na
Awizki czyli Doniesienia tygodniowe.*





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

